Urszula Stępień

"O ocenianiu w edukacji wczesnoszkolnej raz jeszcze"

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (16-17), 322-333

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Urszula Stępień

„O ocenianiu w edukacji wczesnoszkolnej raz jeszcze"

Zagadnienie oceniania szkolnego jest ciągle otwarte i wciąż wzbudza wśród nauczycieli, rodziców, uczniów a także pracowników naukowych dużo kontrowersji.

Jedną z przyczyn takiego zjawiska jest znaczenie oceny nie tylko w samym procesie nauczania, ale również a może przede wszystkim w kształtowaniu osobowości ucznia.

Młodszy wiek szkolny jest okresem szczególnej podatności psychiki dziecka, dlatego też system oddziaływań edukacyjnych powinien być przedmiotem najwyższej troski współczesnych pedagogów.

Poszukiwania w zakresie optymalizacji systemu oceniania dowodzą, że dotychczasowe sposoby oceniania nie do końca spełniają swoją funkcję.

Ocena zaspokaja naturalną potrzebę człowieka poznania własnych możliwości i wartości. Potrzeba taka występuje szczególnie silnie u uczniów klas młodszych. Jej przejawem są liczne pytania dotyczące m.in. poprawności wykonania danej pracy (zadania).

Ocena szkolna powinna zatem dostarczać uczniowi informacji o wynikach uczenia się, a także powinna być informacją zwrotną o pracy nauczyciela.

Przedmiotem oceny są zarówno wiadomości jak też umiejętności, nawyki i wytwory. Powinny być nim przede wszystkim wyniki działalności edukacyjnej ucznia, ale także ujawnione możliwości, w tym takie cechy umysłowe jak samodzielność, logiczność myślenia, krytycyzm, które to cechy stanowią jakość osiągniętych wyników.

Trudność tkwiąca w przedmiocie oceny ucznia klas początkowych polega na tym, że programy nauczania nie formułują jednoznacznie, jaki zakres wiedzy z poszczególnego działu uczeń powinien opanować.

Pomimo tego, że ocena jest sformułowaniem jednoznacznie przypisanym do szkoły, nie ma ona jednej, ogólnie przyjętej definicji.

S. Racionowski[1] określa ocenę jako pomiar skutku działania i porównanie tego skutku z celem, wzorem, czy też ideałem wychowawczym.

---

[1] Racinowski S.: *Problemy oceny szkolnej*. W-wa 1996, PZWS, s. 7.

Zbliżone stanowisko reprezentuje J. S. Bruner, według którego ocena jest to „sprawdzanie, czy posługiwanie się wiadomościami w sposób adekwatny do zadania."[2]

I Altszuler[3] wyróżnia dwa znaczenia pojęcia ocena:

a) ocena rozumiana jako proces oceniania, oraz

b) ocena w znaczeniu rezultatu procesu oceniania.

Podobne określenie oceny szkolnej formułuje W. Okoń i J. Pietera:

„Ocena może być wyrażona w sposób dowolny od gestu lub wyrazu twarzy nauczyciela aż do szczegółowego uzasadnienia słownego, jak również może mieć charakter sformalizowany. W tym drugim przypadku nosi miano stopnia"[4]. „Oceny są to wyrazy czy rezultaty czynności oceniania, np. w postaci pojedynczych słów, zwrotów, całych a nawet choćby tylko gestów czy ekspresji mimicznej"[5].

W „Małym słowniku języka polskiego" definicja oceny szkolnej ma charakter konwencjonalny: „ocena w klasyfikacji szkolnej: umowny sposób zakwalifikowania pracy postępów ucznia".

K. Konarzewski zwrócił uwagę na istotne aspekty oceniania. Uznał on, że „Ocenianie jest aktem mającym trzy aspekty: informacyjny, ekspresyjny i normatywny. Ocena przynosi pewną informację o ocenianym obiekcie, wyraża stosunek oceniającego do obiektu i zawiera zalecenie jak postępować wobec obiektu. Ocena informuje o pozycji ocenionego obiektu wśród innych obiektów pod danym względem, a czyni to dzięki czynności pomiaru. Pomiar jest integralnym składnikiem oceniania."[6]

Pomiarem nazywa się w literaturze metodologicznej, „przyporządkowanie obiektom symboli w taki sposób, by pewne relacje empiryczne zachodzące między tymi obiektami były reprezentowane przez relacje między odpowiadającymi im symbolami. Każdy pomiar dokonywany jest w pewnej skali. Skalę pomiarową stanowi system symboli wraz z funkcją, która przyporządkowywuje je mierzonym obiektom. Symbole mogą być np. cyframi. Ocenianie może mieć zatem różne skale i nie przestanie być ocenianiem"[7].

Takie dane dowodzą, że duże szanse może mieć wprowadzona od niedawna ocena opisowa dotycząca stanu posiadanej przez ucznia wiedzy oraz umiejętności. Taka forma diagnozy na tym etapie jest dla nauczyciela o wiele trudniejsza. Na-

---

[2] Bruner J. S. *Proces kształcenia*. W-wa 1964, PWN, s. 51.

[3] Altszuler I.: *Badania nad funkcją oceny szkolnej*. W-wa 1960, PZWS, s. 11-12

[4] Okoń W.: *Elementy dydaktyki szkoły wyższej*. W-wa 1971, PWN, s. 316.

[5] *Słownik pedagogiczny* W-wa 1973, PWN, s. 199.

[6] Pieter I.: *Oceny i wartości*. „Chowanna" 1969, nr 2, s. 146.

[7] Konarzewski K.: *Ocenianie oświatowe. Uwagi na marginesie książki Bolesława Niemierki*. Kwartalnik Pedagogiczny nr1 (147) 1993, s. 80-81.

dzieja na rozwiązanie problemu leży w technice przechowywania i przetwarzania danych o uczniu.

B. Niemierko charakteryzuje taką formułę oceniania w sposób następujący:

„Wynikiem oceniania osiągnięć szkolnych jest ocena szkolna, to jest ustna lub pisemna wypowiedź nauczyciela wartościująca osiągnięcia ucznia.

Wypowiedź ta powinna obejmować określenie zastosowanych kryteriów oceniania oraz opinie nauczyciela o osiągnięciach ucznia z punktu widzenia tych kryteriów, a zatem powinna mieć charakter opisowy."[8]

Od kilku lat toczy się spór na temat wyższości oceny opisowej nad oceną wyrażoną stopniem.

Na szczeblu edukacji wczesnoszkolnej reguluje to już odpowiednia ustawa. Taką formę oceniania stosuje jednak niewielu pedagogów. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że nauczyciele stosują opis jako formę uzupełniającą do tradycyjnej sześciostopniowej skali oceniania.

Wszechstronny rozwój osobowości ucznia jest postulowany we wszystkich programach nauczania i wychowania. Aby taki rozwój następował konieczna jest taka organizacja i realizacja procesu kształcenia, która stwarzałaby odpowiednią koordynację wszystkich sfer osobowości małego dziecka.

Pierwsze lata w szkole są okresem szczególnie istotnym dla każdego dziecka. Spowodowane jest między innymi pełnieniem przez szkołę funkcji kształcącej oraz opiekuńczo - wychowawczej. Instytucja jaką jest szkoła jest dla dziecka potężnym czynnikiem kształtującym karierę edukacyjną a w konsekwencji decyduje o dalszym życiu.

Jak słusznie zauważ M. Żebrowska: „Z chwilą wstąpienia dziecka do szkoły nauka i wykonywanie przez nią zadań staje się głównym czynnikiem jego psychicznego rozwoju."[9]

W początkach nauki szkolnej uczniowie stają przed szeregiem zupełnie nowych dla nich zadań, wymagających znacznego wysiłku. Na tym etapie pamięć dziecka nie jest w stanie podporządkować skomplikowanych procesów uczenia się.

W opanowaniu sztuki uczenia się pomocna jest motywacja. Im jest ona silniejsza tym bardziej decyduje o możliwościach zdobywania wiedzy oraz doświadczeniu.

Zdaniem psychologów istnieje ścisła zależność pomiędzy motywami a osiągnięciami szkolnymi. „Poziom i siła motywacji do uczenia się ma niezwykle duże znaczenie dla przebiegu tego procesu u dzieci szkolnych. Motywy z jednej strony pobudzają do czynienia wysiłków, przezwyciężania trudności, ukierunkowywują i dynamizują działanie dziecka, a z drugiej - jego osiągnięcia w postaci pozyty-

[8] Wykład na zajęciach Podyplomowych Studiów Mierzenia jakości pracy szkoły. 10.03.2000 r.

[9] Niemierko B.: *Testy osiągnięć szkolnych. Podstawowe pojęcia i techniki obliczeniowe.* W-wa 1975. WsiP, s. 20.

wnych wyników uczenia się wzmacniają motywację do dalszej nauki."[10]

Zatem właściwy stosunek do obowiązków szkolnych jest jednym z zasadniczych warunków pomyślnego przebiegu procesu dydaktyczno - wychowawczego.

Od pierwszych dni nauki ocena zaczyna dla dziecka nabierać szczególnego znaczenia. Przyjmowana jest jako kara lub nagroda za wyniki pracy, zachowanie i przeżywana jest bardzo osobiście. Siła przeżyć związana z ocenianiem zależy w dużej mierze od kierunku wychowawczego funkcjonującego w szkole, systemu nauczania, w tym stosowanego przez nauczycieli sposobu oceniania.

Jak wynika z badań S. Guz[11] - tradycyjna forma oceniania sprawia, że najwyższą wartość w oczach dziecka zyskuje sukces osobisty oraz dobre stosunki z dorosłymi, osiągane przez bezwzględne podporządkowanie się ich wymaganiom. Niewielką rangę w hierarchii wartości dziecka mają rówieśnicy, ich sprawy i potrzeby.

Wysoka ocena osiągnięć dydaktycznych jest wyrazem spełnienia wymagań szkolnych, co ma z kolei bezpośredni wpływ na samoocenę. Jest tutaj bardzo istotny poziom i adekwatność terminu samoocena. Przecenianie swoich możliwości i zdolności sprzyja na ogół lekceważeniu zadań, bagatelizowaniu wskazówek nauczyciela, co w rezultacie prowadzi do niepowodzenia w działaniu. Z kolei niska samoocena wiąże się najczęściej z lękiem , niechęcią do podejmowania działań, co niekiedy przekreśla szansę dziecka na osiągnięcie wyników odpowiadającym realnym możliwościom.

Oceny szkolne mają zatem zasadnicze znaczenie dla kształtowania się osobowości uczniów, która w okresie wczesnoszkolnym osiąga drugi stopień rozwoju. Składają się na nią między innymi cechy układu nerwowego, temperament, motywacja, postawy, wartości, zainteresowania, uczucia, preferencje itd.

To właśnie na szkole, nauczycielach ciąży poważna odpowiedzialność za rozwój jednostki. Dlatego też wybór systemu oceniania powinien być jednym z priorytetowych zagadnień pedagogiki.

Wyniki badań przeprowadzonych przez E. Misiorną[12] wśród nauczycieli, rodziców i uczniów klas początkowych dowodzą, że rzeczywistość edukacyjna uczniów jest zdeterminowana ocenianiem szkolnym. Najbliższe dziecku środowisko przypisują ocenom szkolnym dużą wagę. Bardzo często patrzy się na dziecko rozpoczynające edukację szkolną przez pryzmat zdobywanych stopni.

„Oceny szkolne, będące formalnym i często niestety mało obiektywnym wskaźnikiem osiągnięć w nauce, są z reguły dla ucznia źródłem niezwykle intensywnych przeżyć, a także nośnikiem informacji istotnych dla formowania pojęcia o samym

[10] Żebrowska M.: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. W-wa 1986, PWN, s. 638.

[11] Przetacznikowa M. i Wróbel T.: *Z zagadnień psychodydaktyki nauczania początkowego*. W-wa 1977, WsiP, s. 9.

[12] Guz S.: *Rozwój i kształcenie osobowości dzieci w okresie wczesnoszkolnym*. W-wa 1987, WsiP, s. 25-26.

sobie. Można zatem oczekiwać, że wywierają bardziej lub mniej bezpośredni wpływ na samoocenę, czyli subiektywne sądy wartościujące, dotyczące m.in. własnej osobowości, zdolności, cech fizycznych itp."[13]

Ocena szkolna ma dla dziecka przede wszystkim wartość informacyjną. Jest bezpośrednią odpowiedzią na pytania: co potrafię, co osiągnąłem, poznałem, opanowałem, na co mnie stać, co poprawić itd. Ocena jest więc źródłem informacji zwrotnych, które określają jak dziecko postrzegane jest przez najbliższych, na ile spełnia ich oczekiwania, czy jego osoba (zachowanie) jest akceptowane i na ile.

Oceny szkolne wyrażone stopniem etykietują uczniów, selekcjonują, powodują niezdrową rywalizację. Stopnie szkolne wzmacniają tendencje egocentryczne, przejawiające się nadmierną troską o własne korzyści wynikające z otrzymania dobrego stopnia.

Wyniki badań opracowane przez E. Stanisławiak dowodzą, że „powodzenie i niepowodzenie w nauce, a konkretne oceny szkolne to jeden z elementów wzoru osobowego panującego w polskich szkołach, wyznaczający w mniejszej lub większej mierze prestiż ucznia. Można zatem domniemywać, że prestiż dzieci z niepowodzeniami szkolnymi jest zagrożony, a to utrudnia im aktywne uczestniczenie w życiu klasy i przeszkadza w prawidłowej realizacji potrzeby akceptacji."[14]

Dobra ocena nobilituje i jednocześnie ustawia ucznia na odpowiedniej pozycji w oczach nauczycieli, rodziców i kolegów. Dziecko żyje w ciągłym napięciu.

To, które osiąga słabe wyniki cierpi z powodu braku prestiżu, akceptacji, natomiast to, które uczy się bardzo dobrze żyje w lęku o jego utratę.

D. Gaul zwraca uwagę na utożsamianie ocen z miarą wartości dziecka - „Niemal od pierwszych dni nauki w szkole działalność dziecka podlegać zaczyna ustawicznej ocenie, wyrażającej się ciągłym porównywaniem dzieci między sobą według standardu dobrego ucznia, nie uwzględniającego indywidualnych różnic pomiędzy dziećmi. Do ocen tych otoczenie społeczne przywiązuje ogromną wagę - często stają się one miarą wartości dziecka w oczach bliskich mu dorosłych."[15]

Z osiągnięciami szkolnymi wiąże się nie tylko prestiż dziecka w klasie, jego wartościowanie w oczach kolegów, nauczycieli, rodziców, ale także owe osiągnięcia określają jego pozycję w środowisku.

Przyczyny niepowodzeń dziecka w młodszym wieku szkolnym bardzo często mają swe podłoże w niewłaściwym postępowaniu nauczycieli. „Grzechem wielu z nich jest nie stosowanie indywidualizacji, skupianie uwagi na przekazywaniu wiadomości, a nie na uczniu, który powinien być tu przecież najważniejszy. Szkoła bowiem nie stoi wiedzą czy nauczycielem - stoi ona uczniem, a każdy z nich jest

[13] Misiorna E.: *Ocenianie szkolne w opinii uczniów „Edukacja i dialog"* 1993 nr 6 (49), s. 24.

[14] Stanisławiak E.: *Powodzenie w nauce szkolnej a samoocena i prestiż społeczny uczniów w klasie. „Psychologia wychowawcza"* 1993 nr 4. s. 305.

[15] op.cit., s. 25-26.

inny - pod względem stanu zdrowia, poziomu zdolności, zainteresowań, cech charakteru, sytuacji rodzinnej itd. Skoro każdy uczeń jest inny, to nie można wszystkich uczniów traktować jednakowo."[16]

Tradycyjna skala ocen krytykowana jest też z innego powodu.

„Posługiwanie się (...) wyłącznie skalą ocen nie jest wskazane także z tego względu, że oceny te są z konieczności ogólne, nie obrazują więc jakich treści uczeń nie zna, a jakie zna dostatecznie lub dobrze."[17]

Ponadto samopoczucie dziecka w znacznym stopniu determinowane jest osiągnięciami szkolnymi, a te najczęściej wyrażane są stopniami. To one leżą u podstaw zagrożeń, niepokojów, obaw, stresów i lęków, które stanowią problem badań wielu teoretyków i praktyków nauczania.

Zjawisko lęków szkolnych badała A. Kmita, która wyniki badań zinterpretowała następująco:

„Z jednej strony szkoła wysoce utrudnia wszelkiego rodzaju rozwój indywidualny, z drugiej wymusza (poprzez gradację ocen, promocję) wzór osobowy ucznia, do którego trudno się przystosować, lecz którego nie można nie respektować. Problemy z realizacją wzoru mają tak uczniowie wysoce uzdolnieni, ale o skonkretyzowanych zainteresowań, jak i ci, których sprawność intelektualna jest ograniczona. W obu przypadkach doświadczany jest lęk przed gorszym niż koledzy funkcjonowaniem poznawczym. Wskaźnikiem funkcjonowania poznawczego pozostają wyłącznie stopnie w dzienniku, których średnia w obu wymienionych przypadkach jest dość niska. To z kolei prowadzić może do lęku przed złą oceną. Tego typu lęk już nie stymuluje ucznia, ale zakłóca jego sprawność intelektualną, szczególnie w sytuacji gdy zagraża mu bezpośrednio sprawdzanie wyników nauczania. Powstaje więc typowe dla nerwicy przesunięcia znaczenia oceny: w odczuciu ucznia reagującego neurotycznie, ocena nie dotyczy nie poziomu wykonania danej czynności, ale jego samego - określa jego wartość."[18]

Tak więc, wszelkiego rodzaju porażki doświadczane przez ucznia prowadzą do obniżenia poczucia własnej wartości, a z tym bezpośrednio wiąże się obniżenie poziomu funkcjonowania intelektualnego, utrata motywacji do nauki, brak satysfakcji nawet w przypadku wystąpienia sukcesu.

Typowymi sytuacjami lękowymi w szkole są:

- kontrola wiedzy
- ocena wiadomości
- atmosfera rywalizacji

---

[16] Gaul D.: *Dziecko w sytuacji stresu szkolnego. „Psychologia wychowawcza"* 1991 nr 4, s. 312.

[17] op. Cit., s. 337.

[18] Janiszewska I., Kuligowska K.: *Jak kontrolować osiągnięcia uczniów.* W-wa 1965 PZWS, s. 155

Wyniki badań D. Gaul dowodzą, że „...dla wielu dzieci szkoła już od pierwszej klasy jest środowiskiem stresującym. To, co się w niej dzieje, a zwłaszcza różnorodne formy oceny uczniów dokonywanej przez nauczycieli, ma wpływ na tak istotne płaszczyzny funkcjonowania dzieci, jak ich samopoczucie, kontakty z innymi dziećmi, czy samoocenę."[19]

Z licznych badań przeprowadzanych dotychczas wynika, że zdecydowana większość dzieci uczy się dla stopni. Za dobre stopnie otrzymują sympatię i prestiż rówieśników a także miłość i uznanie rodziców.

Stopnie szkolne są zwierciadłem, w którym dziecko widzi swoją wartość. Ponadto dobre warunki warunkują dobre samopoczucie, kształtują wysoką samoocenę, określają pozycję w klasie i środowisku.

Oceny selekcjonują uczniów na lepszych i gorszych, szufladkują i etykietują a przez to prowadzą do źle pojętej rywalizacji zamiast współpracy.

Stopnie szkolne wpływają znacząco na stosunek ucznia do szkoły (nauczycieli). Bywają przyczyną stresów, niepokojów, lęków. Decydują w znacznym stopniu o dalszych losach dziecka nie tylko w szkole, ale także w dalszym życiu.

Wyniki przeprowadzanych badań ujawniają pilną potrzebę zmiany w systemie oceniania uczniów. „Należy uczynić wszystko, aby szkoła była dla dziecka miejscem doświadczenia autentycznego życia i to bez blokad i stresów, jakimi są dotychczas oceny szkolne."[20]

W kwietniu 1999 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej zobowiązało nauczycieli szczebla nauczania zintegrowanego do stosowania oceny opisowej. Ustawa wywołała niemałe zamieszanie, którego bezpośrednią przyczyną było niedoinformowanie nauczycieli w tym zakresie.

Wdrożenie oceny opisowej stanowi w dalszym ciągu dla nauczycieli poważny problem.

Często jest to związane z funkcjonowaniem stereotypów, a także niechęcią przed wprowadzaniem zmian w tym zakresie.

Warto się zastanowić jakie są być może zalety systemu oceny opisowej.

Dla kontrastu przedstawię listę zarzutów pod adresem stopni szkolnych, którą sporządził B. Niemierko przytaczając zestawienie amerykańskiego pedagoga:

Stopnie nie mają większego sensu

1. Ocenianie przebiega zgoła inaczej w różnych szkołach i u różnych nauczycieli.
2. Wiele szkół nie dba o politykę ocen.
3. Pojedynczy symbol w żaden sposób nie może dokładnie przedstawić złożonych

[19] Kmita A.: *Lęk w szkole*. „Życie szkoły" 1991 nr 5, s. 265.

[20] Gaul D.: *Dziecko w sytuacji stresu szkolnego*. „*Psychologia wychowawcza*" 1991 nr 4, s. 312.

osiągnięć pedagogicznych.
4. Nauczyciele oceniają przypadkowo i niedbale.
5. Stopnie są często stosowane jako kary lub środki dyscyplinujące, a nie jako właściwe miary osiągnięć.

Stopnie są pedagogicznie błahe.
6. Stopnie są tylko symbolami.
7. Najważniejsze wyniki są nieuchwytne, nie można więc ich ani wycenić, ani ustopniować.
8. Ocena nauczyciela jest mniej ważna dla ucznia niż jego własna samoocena.
9. Stopnie nie pozwalają poprawnie przewidzieć późniejszych osiągnięć.
10. Powinno się oceniać szkoły a nie uczniów.

Stopnie są niepotrzebne.
11. Stopnie nieskutecznie motywują do rzeczywistych osiągnięć w kształceniu się.
12. Gdy uczniowie opanują wszystko, co powinni nic nie pozostaje do różnicowania za pomocą stopni.
13. Stopnie przetrwały w szkołach głównie dlatego, że nauczyciele tkwią w tradycyjnych sposobach działania.

Stopnie są szkodliwe
14. Niskie stopnie mogą zniechęcać mniej zdolnych uczniów do wysiłku.
15. Stopnie powodują, że dla niektórych uczniów porażka jest nieunikniona.
16. Niektórzy rodzice stosują kary wobec dzieci za niskie stopnie i nieodpowiednie nagrody za wysokie stopnie.
17. Stopnie stanowią uniwersalne wzorce dla wszystkich uczniów mimo ogromnych różnic indywidualnych między nimi.
18. Stpnie podkreślają wspólność celów wszystkich uczniów, a znicchęcają do indywidualnych celów uczenia się.
19. Stopnie nagradzają konformizm a karzą za twórczość.
20. Stopnie zachęcają do rywalizacji a nie do współpracy.
21. Naleganie na wysokie stopnie prowadzi niektórych uczniów do oszustw.
22. Stopnie bardziej pasują do nauczania przedmiotowej niż do edukacji humanistycznej, skoncentrowanej na dziecku."[21]

Wobec takich niedoskonałości stopni szkolnych wydaje się, że ocena opisowa jest optymalnym rozwiązaniem. W związku z funkcjonowaniem oceny opisowej następuje zmiana funkcji szkoły. Szkoła nie dokonuje selekcji, ale wspiera rozwój osobowości i gwarantuje sukces edukacyjny.

[21] Misiorna E.: *Oceny szkolne w opinii uczniów. „Edukacja i dialog"* 1993 nr 6 (49), s. 27.

Zamiast nic nie znaczącą dla dziecka cyfrą - osiągnięte rezultaty należy oceniać opisowymi komunikatami, które są nośnikiem informacji dotyczących aktywności, wiedzy, zdolności, przyzwyczajeń, zainteresowań i możliwości uczniów.

Ocenianie opisowe to sztuka gromadzenie informacji o uczniu, wymagająca od nauczyciela systematycznej obserwacji. Opis osiągnięć ucznia to niewątpliwie czynnik mobilizujący do aktywności i współpracy a nie rywalizacji.

Ponadto w systemie oceniania opisowego nie ma możliwości bezpośredniego porównywania ze sobą uczniów. Porównywanie odnosi się jedynie do wcześniejszych osiągnięć konkretnego ucznia. Opisowa ocena stwarza także możliwości wszechstronnego wartościowania cech osobowości ucznia podczas obserwowania jego rozwoju.

Taka forma oceniania określa niewątpliwie stosunki pomiędzy nauczycielami i uczniami oraz jest szansą współdziałania z rodzicami.

„Ocena jest elementem komunikacji a więc musi być opisana."[22]

Źródłem formuły oceny opisowej jest diagnozowanie osiągnięć rozwojowych dziecka w procesie edukacyjnym. Podstawami takiego diagnozowania jest poznawanie trudności i osiągnięć dziecka. Rejestrowanie tych osiągnięć prowadzi do wartościowania, czyli oceny.

Taka ocena ma ujęcie opisowe i zawiera ona między innymi fakty wskazujące na trudności, fakty wskazujące na osiągnięcia, a także wartościowanie zgromadzonych faktów. Taka ocena jest wspieraniem wysiłków edukacyjnych małego dziecka a nie elementem selekcji lub stymulatorem rywalizacji.

Na dzień dzisiejszy trudno jest stwierdzić jednoznacznie jaka jest przyszłość oceniania w Polsce. Koncepcji w tym zakresie jest niemal tyle, ilu badaczy zagadnienia. Trudno również jednoznacznie określić w czym tkwi zasadniczy problem.

Postulowane dotąd zmiany dotyczą końcowego etapu oceniania czyli wystawiania stopni lub ocen opisowych, samego procesu oceniania prowadzącego do oceny lub wartościowania, aż do całkowitej negacji powyższych.

Pedagog R. Więckowski od wielu lat mówi o szkole wspierającej, która ma wyprzeć jakąkolwiek selekcje.

W szkole wspierającej nie ma miejsca na stawianie stopni. „W edukacji alternatywnej eksponowana pozycję zajmuje diagnozowanie osiągnięć rozwojowych dzieci przy wykorzystaniu metod obserwacyjnych. Zewnętrznym wskaźnikiem tego procesu jest tzw. Ocena opisowa. W tym kontekście następuje zmiana funkcji szkoły: odejście od funkcji selektywnej systemu szkolnego na rzecz funkcji wspierającej rozwój dzieci."[23]

---

[22] Niemierko B.: *Między oceną szkolną a dydaktyką.* W-wa 1991, WsiP, s. 12-13.

[23] Prof. Ochęduszko - Wykład na Podyplomowych Studiach Pomiaru i Ewaluacji w Edukacji, marzec 1999 r.

Zdaniem pedagogów dobre ocenianie to takie, które uruchamia refleksję nad sobą, dostarcza informacji zwrotnych odnośnie poziomu jakości podejmowanych działań, ma jasno sformułowane kryteria analizy działań oraz ich efektu.

K. Konarzewski wyraża swoje stanowisko w sposób następujący:

„Ocenianie dydaktyczne to dziś niemal wyłącznie kwestia stopni cząstkowych, których administracja bezustannie żąda od nauczyciela. Czy mamy po staremu wierzyć w twórczą moc jedynek lub piątek, mimo, iż zawierają minimalną ilość informacji o wyniku, a maksymalna dawkę instytucjonalnego przymusu, czy raczej powinniśmy uwalniać proces nauczania - uczenie się od tyranii stopnia? Jeśli zwycięży ten drugi kierunek, potrzebna będzie wiedza, jak ocenia wytwór, a do tego wiedza o jego strukturze i węzłowych cechach oraz znajomość prawidłowości, które wiążą strukturę oceniania dydaktycznego z przebiegiem procesu uczenia się młodzieży.

Zainteresowanie praktyków oceną opisową świadczy o odczuwaniu potrzebą oderwania oceniania dydaktycznego od stawiania stopni."[24]

Tak więc widać, że w natłoku różnorodnych poglądów i teorii dotyczących oceniania przebija się wyraźnie tendencja odchodzenia od sformalizowanych stopni szkolnych na rzecz oceniania opisowego. Ma to bezpośredni związek z odchodzeniem od dotychczasowej koncepcji szkoły w kierunku nauczania alternatywnego, którego centrum stanowi dziecko, jego dobro.

Wymieniany już R. Więckowski precyzuje jednoznacznie swoje poglądy uznając, że „system edukacyjny spełnia swoistą funkcję służebną wobec dzieci. Rzeczywiste a nie deklarowane uznanie tego założenia ma znaczące konsekwencje dla rozumienia współczesnego systemu edukacyjnego."[25]

Konsekwencje takiego rozumowania przedstawia R. Więckowski w postaci następujących tez:

„- nadrzędną rolą nauczyciela jest ujawnianie potencjalnych możliwości rozwojowych dzieci i wspomaganie ich dalszego rozwoju;
- system szkolnego oceniania sprowadzony do diagnozowania osiągnięć rozwojowych dzieci;
- podstawowa funkcja diagnozowania nie jest sprowadzona do narzędzia selekcji edukacyjnej, ale jest źródłem informacji dotyczącej zakresu pomocy dziecku w jego dalszym rozwoju;
- w edukacji wczesnoszkolnej podstawową formą oceny jest wartościowanie wysiłku edukacyjnego za pomocą opisu określającego ewentualne trudności w indywidualnym rozwoju dziecka i wskazującego na kierunki działania pedagogicznego, wspomagającego rozwój;

[24] Więckowski R.: *Kontrowersje wokół alternatywnej edukacji. „Życie szkoły"* 1993 nr 2, s. 98.

[25] Konarzewski K.: *Ocenianie oświatowe. Uwagi na marginesie książki Bolesława Niemierki.* Kwartalnik Pedagogiczny nr1 (147) 1993, s. 193.

- w analizie aktywności edukacyjnej dzieci preferowanej kategorii metody nie stanowią metody testowe, ale metody obserwacyjne.

Tak więc dalsza ewolucja systemu edukacyjnego z zakresie oceniania może polegać na stopniowym przechodzeniu od klasycznej formuły ocen szkolnych do formuły wartościowania wysiłku edukacyjnego, prowadzącego do wielokierunkowego rozwoju dziecka."[26]

Należy stwierdzić, ze wśród nauczycieli znaczny odsetek sprzeciwia się w sposób jednoznaczny nowemu systemowi oceniania. Ta grupa przeciwników argumentuje swoje zdanie tym, że dzieci utraciły motywację do nauki, kiedy nie otrzymują ocen (stopni).

Jednak warto zastanowić się nad dotychczasowymi badaniami, które dowodzą, że tradycyjna ocena nie charakteryzuje się wysokim stopniem subiektywizmu. Na ocenę składa się szereg czynników takich jak: poprzednie stopnie ucznia, wygląd zewnętrzny, nastawienie nauczyciela do ucznia itd.

Ponadto stres związany z ocenianiem zwiększa lęk, który jest z kolei przyczyną zmniejszenia możliwości percepcyjnych dziecka, a to z kolei powoduje znaczne ograniczenie możliwości przyswajania wiedzy i... tworzy się błędne koło.

Sposób oceniania opisowego jest w dalszym ciągu niedoskonały. Taka koncepcja oceniania pozostaje wciąż otwarta.

Wymagają przede wszystkim ujednolicenia kryteria (przedmiot) oceniania opisowego. Cokolwiek nie powiedziałoby się o opisowej formie oceniania, to nie sposób przecenić jego zalet.

Aby taka forma oceniania na dobre zafunkcjonowała w polskiej szkole należałoby podjąć działania na szeroką skalę, mające na celu doinformowanie nauczycieli i rodziców o celowości takiego przedsięwzięcia.

Wiedzę na temat oceny opisowej należy możliwie szeroko upowszechnić, a być może korzyści z jej wprowadzenia przewyższą obawy i wątpliwości.

Bibliografia:

1. Altszuler I.: *Badania nad funkcją oceny szkolnej*. W-wa 1960, PZWS.
2. Guz J. S.: *Rozwój i kształtowanie osobowości dzieci w okresie wczesnoszkolnym*. W-wa 1987, WsiP.
3. Janiszewska I., Kuligowska K.: *Jak kontrolować osiągnięcia uczniów*. W-wa 1965, PZWS.

[26] Więckowski R.: *Współczesne dylematy edukacji wczesnoszkolnej. „Życie szkoły"* 1990 nr 10, s. 485.
[27] op. cit., s. 485.

4. Konarzewski K.: *Sztuka nauczania.*
5. Niemierko B.: *ABC testów osiągnięć szkolnych.* W-wa 1975, WsiP.
6. Niemierko B.: *Między oceną szkolną a dydaktyką.* W-wa 1991, WsiP.
7. Niemierko B.: *Pomiar sprawdzający w dydaktyce. Teoria i zastosowania.* W-wa 1990, PWN.
8. Przetacznikowa M.: *Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży.* W-wa 1978, WsiP.
9. Przetacznikowa M., Wróbel T.: *Zagadnienia z psychodydaktyki nauczania początkowego.* W-wa 1977, WsiP.
10. Żebrowska M.: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży.* W-wa 1986, PWN.
11. Zych A.: *Psychologiczne determinanty wartości diagnostycznej oceny szkolnej.* Kielce 1980.